

EDWARD OLSZEWSKI (Lublin)

Własność w myśli politycznej współczesnej socjaldemokracji

I. W badaniach nad własnością w naukach o społeczeństwie dominują dwa podejścia metodologiczne, będące konsekwencją samego pojmowania istoty własności: formalnoprawne i ekonomiczno-socjologiczne (bądź rozdzielnie: ekonomiczne, socjologiczne). Własność w ujęciu formalnoprawnym wyraża prawo do wyłączności posiadania, swobodnego korzystania i dysponowania rzeczą. Właściciel własności dysponuje wolnością „do” (pozytywną) urzeczywistniania swojej woli w procesach pracy, gospodarowania, życia publicznego, osobistego oraz wolnością „od” (negatywną) dającą mu niezależność od woli i władzy innych. W sensie prawnym własność obejmuje: stosunki własnościowe, stosunki uwarunkowane własnościowo (skutki czy następstwa własności w różnych sferach życia ekonomicznego, politycznego, społecznego, rodzinnego) i istotne stosunki własnościowe (wywierające wpływ na własność). Prawo ma skłonność do sprowadzania obiektów własności do rzeczy (zmysłowych i niezmysłowych), do formalizowania rzeczy jako podmiotów własności. Można w uproszczeniu stwierdzić, że własność w ujęciu formalnoprawnym wyraża stosunek między osobą a rzeczą. Przedmiotem czy obiektem własności są rzeczy (różne), a podmiotem osoby, w tym osoby prawne: przedsiębiorstwo, państwo, gmina, miasto itp.¹ Współcześnie analizy formalnoprawne do przedmiotów (obiektów) własności nie zaliczają człowieka, jego kwalifikacji, wykształcenia, a także tzw. dóbr wolnych czy wspólnych, jak powietrze, światło słoneczne, dziko rosnące rośliny, wody rzek i oceanów, siła wiatru, opady deszczu i śniegu, dziko rosnące rośliny. Prawo nie opisuje i nie objaśnia natury własności, gdyż jego podstawową funkcją jest sankcjonować, regulować, współtworzyć i chronić stosunki własnościowe.

¹ R. Milewski, *Własność*, (w:) *Elementarne zagadnienia ekonomii*, pod red. R. Milewskiego, Wyd. 2, PWN, Warszawa 1999, s. 71.

Kategorie formalnoprawne pełnią ważne funkcje przy analizach własności jako zjawiska ekonomiczno-społeczne, ale są daleko niewystarczające do podjętej problematyki własności w ideologii i doktrynie współczesnej socjaldemokracji. Wynika to w pierwszym rzędzie z faktu, że stosunki własności są zjawiskiem historycznym, wcześniejszym od państwa i prawa, istniejącym niezależnie od kodyfikacji prawa własności. Prawo własności jest bardziej bądź mniej poprawnym odbiciem obiektywnych stosunków własności². Prawo własności w ujęciu formalnoprawnym informuje nas, kto jest właścicielem obiektu, zarządza i korzysta z niego w świetle obowiązującego prawa (wewnętrznego bądź międzynarodowego). Nam natomiast niezbędne jest podejście ekonomiczne czy ekonomiczno-socjologiczne, które udzieli odpowiedzi na pytanie, kto jest rzeczywiście tym właścicielem, kto w największym stopniu korzysta z obiektu własności i decyduje o nim. „W rozumieniu ekonomiczno-socjologicznym – pisze Stanisław Kozyr-Kowalski – własność jest takim rzeczywistym stanem rzeczy, który nie zależy od tego, czy jest formalnie zarejestrowany, sankcjonowany i chroniony przez prawo. Własność bywała i bywa sankcjonowana i chroniona przez obyczaj, moralność, magię i religię, interesy materialne i idealne ludzi. Niektóre stosunki własnościowe nie są rejestrowane przez świadomość zbiorową jako własność. Wiele fundamentalnych – z ekonomiczno-socjologicznego punktu widzenia – zjawisk własnościowych w świetle prawa należy do stosunków pozawłasnościowych: zobowiązania, ochrona środowiska naturalnego, higiena i bezpieczeństwo pracy, podatki, zasiłki dla bezrobotnych, dotacje państwowe”³. W szerokim rozumieniu prawa własności do dóbr, które kształtują stosunki między ludźmi zalicza się wszystko, co przynosi im korzyść lub satysfakcję, tak wartości materialne jak też np. prawa człowieka, oświatę, wartości kulturalne. Max Weber przypisując podstawową rolę w gospodarce władzy dysponowania (swobodnego użytkowania dóbr, pracy, innych świadczeń), stwierdza, iż sama władza może być przedmiotem (obiektem) własności⁴. Jeszcze dalej szli Charles Bettelheim i zachodni marksiści Nicos Poulantzas, Erik O. Wright, Guglielmo Carchedi twierdząc, że rdzeń własności ekonomicznej stanowi realna kontrola nad środkami produkcji (sposobem ich używania, dysponowania, efektami produkcji)⁵.

II. Problem własności przewija się przez myśl socjalistyczną od narodzin ruchu robotniczego i socjaldemokratycznego. Zróżnicowanie poglądów na

² Ibidem, s. 72.

³ S. Kozyr-Kowalski, *Własność*, (w:) Encyklopedia socjologii T. 4: S-Ż, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 334; idem, *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań 2000.

⁴ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, Warszawa 2002, s. 32–33.

⁵ S. Kozyr-Kowalski, *Struktura gospodarcza i formacja społeczeństwa*, Warszawa 1988, s. 252–256.

własność, w tym przede wszystkim własność środków produkcji, dostrzegamy już w socjalistycznej myśli utopijnej. Istnienie własności prywatnej według Roberta Owena powodowało konflikty na tle podziału pracy, organizacji wymiany dóbr, generowało antagonizmy społeczne. Opowiadał się za społeczną własnością środków produkcji w przyszłym socjalistycznym społeczeństwie, w postaci spółdzielczych zrzeszeń wytwórczych – kooperatyw. Jego praktyczny eksperyment w osadzie Nowa Harmonia, jak poprawa warunków pracy, podniesienie płac, obowiązkowe szkolnictwo, ustawodawstwo fabryczne, budowa osiedli robotniczych na wiele dziesięcioleci wywarły wpływ na ideologię różnych nurtów ruchu robotniczego. W myśli Claude H. Saint-Simona społeczeństwo industrialne jest kierowane przez „rząd gospodarczy”. Podkreślał, że materialne siły produkcji i własności oraz osiągnięcia naukowe są napędowymi siłami historii. Przeciwstawiał się rewolucji, a przyszłe społeczeństwo opierać się miało na zasadzie hierarchii uzależnionej od wkładu pracy, zdolności i wiedzy. Z punktu widzenia interesującego nas tematu należy podkreślić, iż postulował zniesienie prawa dziedziczenia, które było sprzeczne z postulowaną zasadą *każdemu według jego zdolności, każdej zdolności według jej zasług*. Zasadniczych przekształceń społecznych miała dokonać rewolucja industrialna a nie polityczna. Charles Fourier zło kapitalizmu upatrywał w anarchii własności i produkcji (kapitalizm wolnokonkurencyjny) i pasożytnictwie handlu. W jego wizji społeczeństwa opartego na zrzeszeniach (falangach), podobne jak u Saint-Simona, odnajdujemy kult pracy, prawo do pracy i wolności jej wyboru, podział dochodów także uzależniony od wkładu pracy. Odrzucał wszelkie formy działań rewolucyjnych. Spośród innych prekursorów socjalizmu: Willim Thompson proponował zastąpienie kapitalizmu spółdzielczą organizacją społeczeństwa; John Gray opowiadając się za prywatną własnością produkcji, proponował spółdzielcze zasady wymiany; John Bray upatrywał możliwość upowszechnienia własności poprzez wymianę produktów według wkładu pracy realizowaną przez robotnicze spółki akcyjne; Philippe J. B. Buchez propagował robotnicze spółdzielnie wytwórcze; Constantin Pecqueur widział możliwość ewolucyjnych przekształceń prywatnej własności środków produkcji we własność kolektywną⁶. Przytoczyliśmy nieco znanej powszechnie faktografii z początków myśli socjalistycznej głównie z tego względu, że wiele wątków koncepcji tamtego okresu przewijają się do obecnej chwili i w nowej rzeczywistości na nowo inspiruje do kon-

⁶ H. Becker, H. E. Barnes, *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, cz. II, Warszawa 1965; A. Bazard, B. F. Enfantin, *Doktryna Saint-Simona*, Warszawa 1961; J. Majler, *Doktryna etyczna Karola Fouriera*, Warszawa 1965; A. Sikora, *Saint-Simon*; A. Sikora, *Fourier*, Warszawa 1989; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wyd. Zakamycze 2002, s. 129–181; H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1993, s. 259–266; A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, PWN, Warszawa 1994, s. 246–253.

cepcji, jeśli nie własności to sposobów powszechnego uczestnictwa w niej, jak spółdzielczość, kooperatywa, etos pracy, wykształcenie, wizja równości i sprawiedliwości społecznej.

W okresie kształtowania się reformistycznego nurtu w ruchu socjalistycznym problem własności występował jako jedna z podstawowych płaszczyzn pogodzenia socjalizmu z wartościami liberalnej demokracji i społeczeństwa kapitalistycznego. W koncepcji Ferdinanda Lassala przedsiębiorstwa kapitalistyczne miały zastąpić robotnicze zrzeszenia wytwórcze. Towarzystwo Fabiańskie w Anglii uznało, że w przyszłym społeczeństwie socjalistycznym powinny być zachowane trzy formy własności: państwowa ze znaczną rolą municypalizacji przemysłu, tj. przesunięcia punktu ciężkości z rządu centralnego na samorząd lokalny (socjalizm municypalny), spółdzielcza i prywatna (drobna wytwórczość, handel, usługi). W końcu XIX wieku teoretyczne podstawy marksizmu poddali rewizji uniwersyteccy intelektualiści: Ludwigo Brentano, Gustaw Schmoller i Werner Sombart, postulując odrzucenie konieczności rewolucji społecznej na rzecz stopniowych reform („socjalizm z katedry” lub „socjalizm profesorski”). L. Brentano uznał reformy systemu kapitalistycznego za wystarczający substytut rewolucji społecznej⁷.

Uznać można, że przełom w podejściu do problemu własności, jak też w sprawie rewolucji społecznej i dyktatury proletariatu, nastąpił wyraźnie podczas szerokiej debaty programowej, spowodowanej opublikowaniem przez Eduarda Bernsteina cyklu artykułów na łamach socjalistycznego pisma „Neue Zeit” pt. *Problemy socjalizmu*, wydanych następnie w 1899 r. w formie książki *Zasady socjalizmu i zadania socjalnej demokracji*⁸.

Socjaliści XIX i początków XX wieku uważali, że kapitalizm i socjalizm są z gruntu przeciwstawnymi ustrojami. Wśród różnych płaszczyzn tych sprzeczności dominował pogląd, że kapitalizm oparty na prywatnej własności środków produkcji (zasadniczy obiekt własności u K. Marksa) z samej definicji był oparty na wyzysku i niesprawiedliwości. Zgodnie z teorią „wartości dodatkowej” Marksa zysk, jako podstawowy czynnik niesprawiedliwości, mógł pochodzić tylko z „kradzieży” części płacy należnej robotnikowi. Jerzy J. Wiatr pisze, że „Socjaliści postrzegali stosunki własności jako podstawową przyczynę nierówności społecznych, panowania ludzi nad ludźmi, wyzysku, a w konsekwencji wszelkiego zła społecznego”. Zniesienie prywatnej własności miałoby przynieść korzystną społecznie metamorfozę we wszystkich dziedzinach życia. Fryderyk Engels (w *Pochodzeniu rodziny, własności pry-*

⁷ E. Olszewski, *Myśl polityczna i ruch polityczny współczesnej socjaldemokracji*, (w:) *Doktryna i ruch socjaldemokratyczny. Historia i współczesność*, pod red. E. Olszewskiego, Wyd. Puławskiej Szkoły Wyższej, Puławy 2001, s. 16–17.

⁸ E. Bernstein, *Voraussetzungen des Sozialismus und die Aufgaben der Sozialdemokratie*, Stuttgart 1899.

watnej i państwa) wyrażał wręcz pogląd, że w ślad za zniesieniem prywatnej własności znikną patologie życia rodzinnego, przestępczość, jak i wszelkie inne negatywne zjawiska społeczne. Był to wciąż utrzymujący się w myśli socjalistycznej element utopii, marzenia o społeczeństwie doskonałym. Marzenie to miałoby zostać zrealizowane pod warunkiem, że zniesie się prywatną własność i wychowa nowego człowieka⁹.

Marks i Engels twierdzili, że wraz ze zmianą form własności i ustroju ekonomicznego zmieniają się ustroje państwowe, instytucje polityczne, idee społeczne, poglądy, świadomość ludzi. Praktyka państwa komunistycznego, opartego na uspołecznionych (upaństwowionych) środkach produkcji zaprzeczyła nadziejom na wzrost gospodarczy, osiągnięcie równości i sprawiedliwości społecznej, potwierdziła natomiast w części oczekiwania na przemianę świadomości, ale w kierunku negatywnym (*homo sovieticus*).

Rzeczywistość dowodziła, że gospodarka oparta na własności prywatnej daje gwarancję indywidualizmu i wolności jednostki, (co prawda w różnym zakresie), wbrew negatywnym ocenom marksizmu pozostaje źródłem dynamicznego rozwoju ekonomicznego i gwarantuje postęp społeczny. Wyphywał stąd wniosek, że warunkiem budowy sprawiedliwych i wolnościowych stosunków społecznych jest „dostęp” do własności a niekoniecznie jej uspołecznienie.

Marksizm wychodził z błędnego założenia, że zysk kapitalisty powstawał tylko z wyzysku robotnika, powodując konflikt o sumie zerowej. Natomiast określone dobra materialne i duchowe (w tym zysk) można uzyskiwać względnie lub bezwzględnie niezależnie od pracy (własnej lub cudzej). W donacyjnej koncepcji pojmowania własności dobra można uzyskać:

- z tytułu posiadania czynników produkcji „podarowanych” przez naturę (surowce mineralne, morza, rzeki, lasy, klimat),
- z tytułu posiadania maszyn i innych środków produkcji (po zwrocie kosztów nabycia i eksploatacji),
- z odkryć nauki oraz dorobku duchowego i materialnego poprzednich pokoleń,
- z różnicy między pracą ekstensywną a intensywną,
- z renty lub dziedziczonego majątku,
- z różnicy w płacach za tą samą pracę w różnych regionach kraju lub świata,
- z tytułu samego wykształcenia, kwalifikacji, stażu pracy, zaufania, umiejętności podejmowania trafnych decyzji itp.¹⁰

W kierunku uwzględnienia tak rozumianej własności poszła ewolucja myśli socjaldemokratycznej.

⁹ J. J. Wiatr, *Socjaldemokracja wobec wyzwań XXI wieku*, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000, s. 90.

¹⁰ S. Kozyr-Kowalski, *Własność...*, s. 337.

W dyskusji z marksistowską tezą o konieczności uspołecznienia środków produkcji w socjaldemokracji zaznaczyły się dwa stanowiska. Jedni opowiadali się za uspołecznieniem ale na drodze ewolucyjnych, stopniowych przemian i demokratycznymi metodami, inni odrzucali uspołecznienie jako konieczny warunek budowy społeczeństwa socjalistycznego, opowiadając się za ekonomiką mieszaną, przenosząc akcent na kwestię sprawiedliwej redystrybucji wytworzonego dochodu¹¹. Wpływy rewizjonizmu ujawniły się już w programie niemieckich socjalistów (SPD) uchwalonym w Gocie w 1875 r., a jeszcze bardziej w Programie Frankfurckim z 1891 r. Chociaż większość partii powoływała się na ideologię marksistowską, to reformistyczne treści coraz szerzej uwzględniały partie skandynawskie, w Holandii, w Belgii, jeszcze wcześniej i na innym podłożu (niemarksistowskim) w brytyjskiej Partii Pracy. Dłużej postępowała ewolucja w kierunku reformizmu w socjaldemokracji Europy Południowej (Włochy, Francja, Hiszpania). Definitywny podział w ruchu robotniczym po I wojnie światowej na nurt komunistyczny i socjaldemokratyczny wpłynął na umocnienie się reformizmu.

Poza teoretycznym dyskursem w latach międzywojennych istotne znaczenie dla problemu własności środków produkcji i własności w ogóle miały praktyczne doświadczenia socjaldemokratów. Już wcześniej niektóre z nich wchodziły do parlamentów (np. SPD). Po I wojnie socjaldemokraci zasiedli w parlamentach innych krajów, a niektórym z nich przyszło wziąć odpowiedzialność za politykę rządową: gabinety MacDonalda w Wielkiej Brytanii, Karla H. Brantinga w Szwecji, Leona Bluma we Francji, Müllera w Niemczech. Warunkiem ich dojścia do władzy, praktycznym wyrazem zawiazania „historycznego kompromisu” z siłami popierającymi ideał państwa kapitalistycznego, własności i gospodarki rynkowej, była akceptacja demokracji liberalnej. Socjaldemokraci musieli dokonać rozstrzygnięć fundamentalnych na rzecz legitymizacji reżimów demokratyczno-liberalnych. Tylko w ramach tych zasad można było dalej wypracowywać wizję społeczeństwa socjalistycznego. Najtrwalszym osiągnięciem tego okresu był eksperyment szwedzki, który doprowadził do zdobycia władzy w 1932 r. przez Szwedzką Partię Socjalistyczną (SAP), kładąc podwaliny pod tzw. „szwedzki socjalizm” – model systemu opartego na idei „państwa dobrobytu”¹².

III. Po II wojnie światowej przyspieszeniu uległy procesy przemian kapitalizmu i społeczeństwa kapitalistycznego, określanego „postkapitalistycznym”, „późnokapitalistycznym”, czy obecnie „społeczeństwem postprzemysłowym”, „społeczeństwem informacyjnym”, „społeczeństwem technologicznym”. Sukcesywnie spadała liczebność tradycyjnie rozumianej klasy robotniczej i nastę-

¹¹ A. Antoszewski, R. Herbut, *Socjaldemokracja w Europie Zachodniej. Studium porównawcze*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995, s. 21–23.

¹² Patrz: W. Lamentowicz, *Reformizm szwedzki*, PWN, Warszawa 1976.

powołał jej rozwarstwienie. Wzrastała natomiast liczebność „klasy średniej”. Pojawiły się nowe zawody i stanowiska pracy: agenci handlowi, pracownicy sektora usług, przedsiębiorcy i przedstawiciele wolnych zawodów pracujący na własny rachunek, wzrosła liczebność pracowników administracji i biurokracji. Jest to około 40–60 proc. ogółu ludności, która stała się posiadaczem szeroko rozumianej własności: wykształcenia, kwalifikacji, własnych przedsiębiorstw bądź warsztatów pracy, placówek usługowych, pakietów akcji i innych. Wrosła liczba ludności żyjącej z budżetu, zależna wprost od państwa (tzw. klasa „garnuszkowa”). Coraz mniej ludzi żyje z własności prywatnej a coraz więcej z dochodów z pracy i partycypacji w świadczeniach państwowej opieki społecznej. Spadło do minimum zainteresowanie uspołecznieniem własności, gdyż coraz szersze kręgi społeczeństwa rozwiniętych państw kapitalistycznych posiadało własność lub partycypuje w różnych jej rodzajach. Zmienił się dominujący w XIX w. rodzaj wielkiej własności z rodzinnej na korporacyjną, wzrosła rola własności spółdzielczej, komunalnej.

Zmiany te wpłynęły na przewartościowania w sferze preferowanych wartości. Spadła presja ideologiczna na partie socjaldemokratyczne w zakresie przekształceń własności środków produkcji w kierunku uspołecznienia. W dodatku stawały się one partiami szerokiego aliansu społecznego, a następnie partiami wyborczymi (catch-all party)¹³, o coraz słabszej robotniczej orientacji klasowej, programowo ukierunkowanymi na rzecz reprezentacji interesów szerokiego i zróżnicowanego elektoratu. Spadek liczebności robotników fizycznych spowodował, że partie socjaldemokratyczne nie dysponują już zwartym wyborczym „blokiem klasowym”, polaryzacja na lewicę i prawicę ustąpiła bardziej złożonym orientacjom¹⁴.

Zasygnalizować chociażby należy niezwykle istotne osiągnięcia świata pracy, jak trójstronne umowy regulujące warunki pracy i płacy, ustawodawstwo pracy gwarantowane przez państwo, systemy ubezpieczeń zdrowotnych, renty i emerytury. Te osiągnięcia uzyskane głównie dzięki aktywności związków zawodowych i w znacznej mierze partii socjaldemokratycznych, poszerzyły zakres partycypacji świata pracy we własności.

W drugiej połowie lat 40. i jeszcze w latach 50. ubiegłego wieku wiele partii socjaldemokratycznych opowiadało się w programach za uspołecznieniem środków produkcji, ale bez fundamentalnych zmian w funkcjonowaniu własności i instrumentów ekonomii. Akcentowano potrzebę rozszerzenia sektora państwowego czy publicznego, ale funkcjonującego według reguł gospodarki rynkowej. W zasadzie „(...) chodziło o przechwycenie za po-

¹³ Partia, „która chce złapać każdego”. Patrz: O. Kircheimer, *The Transformation of the Western European Party Systems*, (w:) J. LaPalombara, M. Wiener (red), *Political Parties and Political Development*, Princeton 1966, s. 177–200.

¹⁴ A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*. Z angielskiego przełożyła H. Janowska, KiW, Warszawa 1999, s. 25.

średnictwem państwa i jego agend kontroli nad strategicznymi centrami decyzyjnymi” i osłabienie przeciwników socjaldemokracji¹⁵. Coraz szerzej akceptowano tezę o autonomii władzy gospodarczej i jej niezależności od własności środków produkcji. Jeszcze kilkanaście lat po wojnie na postulat nacjonalizacji w programach partii socjaldemokratycznych oddziaływała tradycja ideologiczna. Ważniejszym chyba czynnikiem była zbieżność tego postulatu programowego niektórych czołowych partii socjaldemokratycznych, a szczególnie SPD, z rzeczywistą potrzebą aktywności państwa w odbudowie gospodarki po zniszczeniach wojennych, co postulowali także np. ordoliberalowie czy chrześcijańscy demokraci¹⁶. Postulowano także interwencjonizm państwowy w zakresie planowania i kontroli ekonomii, tak aby służył realizacji celów narodowych.

Ewolucja programowa wiodła socjaldemokratów do porzucenia idei uspołecznienia środków produkcji na rzecz idei partycypacji i akceptacji formuły „parlamentarnego socjalizmu”, definiowanego w kategoriach redystrybucji dochodu narodowego i większej równowagi socjalnej w ramach mieszanej ekonomii¹⁷. Taki kierunek ideowy wyznaczała już uchwała I Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej z 2 lipca 1951 r. *O celach i zadaniach socjalizmu demokratycznego*¹⁸, przenosząc ideę demokracji politycznej na grunt stosunków ekonomicznych. Wskazano także, że własność w coraz mniejszym stopniu powoduje sprzeczności klasowe, ruch socjalistyczny staje się ruchem ponadklasowym, socjalizm należy budować w łonie formacji kapitalistycznej. Państwo kapitalistyczne przestało być instrumentem panowania klasowego.

W ciągu następnych lat postulat nacjonalizacji własności został wyeliminowany z programów partii socjaldemokratycznych. W 1948 r. z tego postulatu zaczęła wycofywać się Socjaldemokratyczna Partia Niemiec¹⁹. W 1958 r. uznano, że głównym postulatem programów gospodarczych i społecznych nie może być eliminacja własności prywatnej. Własność tylko w ograniczonym

¹⁵ A. Antoszewski, R. Herbut, op. cit., s. 31.

¹⁶ Patrz: T. Pszczołkowski, *Ordoliberalizm. Społeczno-polityczna i gospodarcza doktryna neoliberalizmu w RFN*, Warszawa 1990; E. Olszewski, *Ordoliberalizm*, (w:) Encyklopedia politologii, t. 4. Myśl społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata, pod red. M. Marczewskiej-Rytko i E. Olszewskiego, Zakamycze 2000, s. 265–266; E. Olszewski, *Doktryna i ruch polityczny chrześcijańskiej demokracji*, (w:) Chrześcijańska demokracja we współczesnym świecie, pod red. K. Krzywickiej i E. Olszewskiego, Wyd. UMCS, Lublin 1999, s. 13–34.

¹⁷ R. Herbut, *Socjaldemokracja*, (w:) Leksykon politologii. Praca zbiorowa pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wyd. V, Atla 2, Wrocław 1999, s. 534.

¹⁸ Declaration of the Socialist International. The basic principles of Democratic Socialism, London 1964; A. Jamróz, *Państwo w doktrynie współczesnej socjaldemokracji*, (w:) Socjaldemokracja polska u progu XXI wieku: – w poszukiwaniu tożsamości ideowej [Materiały z konferencji teoretycznej SLD] Warszawa 7 czerwca 2003, pod red. M. Dyducha i K. Kika, Warszawa 2003, s. 27–36.

¹⁹ D. Chils, *From Schumacher to Bradt: The Story of German Socialism 1945–1965*, Pergamon Press 1966, s. 96.

zakresie wiąże się z realizacją wolności człowieka. Kongres SPD w Bad Godesberg w 1959 r. definitywnie odrzucił marksizm jako podstawę ideologiczną partii, zastępując go programem „partnerstwa społecznego”²⁰. Przyjęta koncepcja programowa łączyła zasady demokratycznego socjalizmu, chadeckiej etyki i humanistycznej tradycji. Zaakceptowano własność prywatną, a rozszerzenie sektora publicznego i interwencjonizm państwowy potraktowano jako rozwiązanie ostateczne²¹. W programie Socjalistycznej Partii Austrii do 1958 r. obowiązywał formalnie przyjęty w Linzu w 1926 r. postulat uspołecznienia, ale w formie złagodzonej tzw. austromarksistowskiej. Już w programie z 1952 r. nie znajdujemy postulatu uspołecznienia środków produkcji, ani planowania państwowego. W programach Socjalistycznej Partii Pracy w Szwecji kwestia uspołecznienia środków produkcji nie odgrywała prawie żadnej roli. Zachowano tradycyjną strukturę własności z dominacją sektora prywatnego w sferze bezpośredniej produkcji. Celem zasadniczym było utrzymanie kontroli nad życiem ekonomicznym kraju²².

Postulat społecznej własności środków produkcji najdłużej utrzymywała brytyjska Partia Pracy (Klauzula nr 4 Konstytucji Partii Pracy z 1918 r.), jednak głównie jako zasadę świadczącą o ideologicznej tożsamości partii. Jerzy J. Wiatr pisze, że „Brytyjska Partia Pracy w przyjętym w 1945 roku programie *Let Us Face the Future* (Patrzmy w przyszłość) zapowiadała częściową tylko nacjonalizację, koordynację prywatnego przemysłu w sposób zgodny z interesami kraju, zwiększenie oddziaływania państwa na gospodarkę, prowadzenie polityki pełnego zatrudnienia, realizację szerokich programów opieki społecznej, ochrony zdrowia, reformy edukacji. Ten wyrastający z ekonomicznej teorii keynesizmu program stał się prototypem dla innych programów socjaldemokratycznych okresu powojennego. Najważniejszym zapewne rysem tego nowego podejścia było zerwanie z marksistowską ideą walki klas i zastąpienie jej postulatem porozumienia między pracą a kapitałem (...). Z czasem jednak rewizje programowe poszły dalej. Pod kierownictwem Harolda Wilsona w latach sześćdziesiątych XX w. Partia Pracy mocniej akcentowała potrzebę innowacji naukowej i technicznej i postulowała oparcie się przede wszystkim na inteligencji jako na warstwie najbardziej innowacyjnej. W tym duchu napisany był nowy program uchwalony w roku 1961 *Signposts for the Sixties* (*Drogowskazy na lata sześćdziesiąte*)”²³. W 1984 r. podczas 83 konferencji

²⁰ Grundsatzprogramm der SPD, (w:) Protokoll der Verhandlungen des ausserordentlichen Parteitag der SPD vom 13–15 November 1959 in Bad Godesberg, Bonn 1960.

²¹ A. Antoszewski, R. Herbut, op. cit., s. 40. Szerzej patrz: S. Padgett, E. Paterson, *The Rise and Fall of the West German Left*, “New Left Review” 1991, nr 186.

²² A. Antoszewski, R. Herbut., op. cit., s. 34–42.

²³ J. J. Wiatr, *Przemiany programowe socjaldemokracji europejskiej w XX wieku*, (w:) Europejska lewica wobec szans i wyzwań XXI wieku. Materiały z Konferencji Naukowej poświęconej przemianom europejskiej i polskiej myśli socjaldemokratycznej. Kraków 27–28 luty 2001 r., pod red. J. Kornasia, Kraków 2001, s. 19.

PP podjęto próbę nowej interpretacji pojęcia „własność publiczna środków produkcji, dystrybucji i wymiany”. R. Hattersley opowiadał się za odejściem od formalnej nacjonalizacji na rzecz społecznej własności *w rękach konsumentów komun i samych robotników*. Istotną rolę przypisano „samozarządzaniu”. W uchwale Konferencji stwierdzono, iż *Lata powojenne nauczyły nas, że formalna zmiana własności nie wystarcza. Obecnie należy wypracować alternatywy wobec wielkiego, scentralizowanego państwowego przemysłu (...). Musimy wypracować nowe modele socjalistycznych przedsiębiorstw, które bazować będą na inicjatywie i kreatywności ludzi pracy i łączyć będą efektywność produkcji z odpowiedzialnością za interesy konsumentów i wspólnoty*²⁴. W Manifestie Wyborczym z 1987 r. *Rewizja Polityki* brytyjska PP stwierdziła wręcz, że własność publiczna nie jest zasadniczym celem partii. Centralną kwestią nie jest problem, kto jest właścicielem środków produkcji, ale czy sektor prywatny działa efektywnie i przynosi zysk. Celem zasadniczym jest zagwarantowanie obywatelom dostępu do takich dóbr, jak edukacja, ochrona zdrowia, praca, sprawiedliwe dochody²⁵. W 1995 r. Partia Pracy ostatecznie wykreśliła z programu 4 pkt. dotyczący uspołecznienia środków produkcji.

W procesie ewolucji poglądów socjaldemokratów na temat własności istotną rolę odegrała myśl ekonomiczno-społeczna Johna Maynarda Keynesa, postulująca poszerzenie zakresu konsumpcji poprzez bardziej sprawiedliwą dystrybucję dochodów i bogactw. Koncepcja ta wspierała idee egalitaryzmu i zasadę równości społecznej („demokrację konsumentów”), tym samym dawała poważne wsparcie socjaldemokratom w zakresie instrumentów ekonomicznych. Leżała na linii ogólnych ideałów socjaldemokracji.

Przez długie lata najbliższa marksistowskiej idei nacjonalizacji środków produkcji była Francuska Sekcja Międzynarodówki Robotniczej – SFIO, od 1969 roku Partia Socjalistyczna. Szczególnie w drugiej połowie lat 40. żądała uspołecznienia jako zasadniczej przesłanki likwidacji walki klas. W latach 1946–1947 rządy z udziałem socjalistów rzeczywiście dokonały nacjonalizacji podstawowych sektorów gospodarki oraz największych banków²⁶. Po raz drugi z programem szerokiej nacjonalizacji wyszła PS w latach 70., upatrując w tym rozpoczęcie procesu socjalistycznej transformacji narodowej ekonomiki. Postulaty te zawierał wspólny program rządowy PS i FPK z 1972 r. i program „Zmienić Życie”²⁷. Program zawierał postulaty upaństwowienia: zasobów naturalnych, sektora bankowo-państwowego, tych gałęzi przemysłu, które w całości pracują na zamówienie państwowe, przedsiębiorstw finansowanych ze środków publicznych i zakładów nie mających konkurencji (np. linie lot-

²⁴ „Neue Gesellschaft” 1984, nr 11, s. 1091.

²⁵ A. Antoszewski, R. Herbut, op. cit., s. 48–49.

²⁶ Ibidem, s. 34.

²⁷ J. Jamróz, *Francuska Partia Komunistyczna i Partia Socjalistyczna. Problemy przejścia do socjalizmu 1968–1979*, Katowice 1981, s. 155–156.

nicze). Na mocy ustawy z 1982 r. sektor publiczny przejął 13 grup przemysłowych (na 20 największych), w którym pracowało 18,2 proc. zatrudnionych oraz kontrolę nad 95 proc. depozytów bankowych. Nie była to nacjonalizacja tylko deficytu, jak często zdarzało się w innych krajach²⁸.

W Wielkiej Brytanii nacjonalizację podstawowych sektorów gospodarki przeprowadzono w okresie rządów Attle (1945–1951). Podyktowana ona była nie tyle względami ideologicznymi co koniecznością podporządkowania interesów prywatnych celom ogólnonarodowym i zasadała się na tradycji fabiańskiej, a nie marksistowskiej. W latach 1974–1979 rząd laborzystowski znacjonalizował niewielką liczbę przedsiębiorstw nierentownych lub wymagających modernizacji (m.in. Rolls-Royce, British Leyland)²⁹.

Wskazać należy, że procesy nacjonalizacji, komunalizacji czy innych form uspołecznienia środków produkcji nie były tylko domeną socjaldemokratów i ich ideologicznych założeń programowych. Często wynikały z narodowych bądź międzynarodowych uwarunkowań gospodarczych poszczególnych krajów i były przeprowadzane także przez rządy liberałów, konserwatystów, chadeków czy rządy koalicyjne.

Krótki przegląd stanowiska wiodących partii socjaldemokratycznych na temat własności prowadzi do wniosku, że już w latach 50. socjaldemokracja uznała, iż własność prywatna środków produkcji jest podstawowym elementem stosunków własnościowych. Za model prawidłowy uznano model „gospodarki mieszanej”. W zależności od uwarunkowań poszczególnych krajów, tradycji układów gospodarczych, wprowadzano pewne modyfikacje, ograniczenia dużej własności, nacjonalizację niektórych sektorów, ale bez generalnej zmiany stosunków własnościowych. Rosło przeświadczenie, że zmiany typu socjalistycznego nie wymagają koniecznie uspołecznienia własności środków produkcji (nacjonalizacji), gdyż ta nie prowadzi automatycznie do budowy sprawiedliwego społeczeństwa, nie tworzy więcej wolności dla ludzi. Socjaldemokraci doszli do przekonania, że *droga do opanowania różnorodnych problemów kapitalizmu bynajmniej nie prowadzi przez zniesienie prywatnej własności środków produkcji. Ustrój ten nie jest „zjawiskiem natury”, można odpowiednio sterować jego rozwojem i podporządkować jego siły napędowe realizacji długofalowych celów politycznych*³⁰. Stąd akceptacja własności prywatnej, gospodarki rynkowej, ale pod warunkiem państwowego interwencjonizmu i przestrzegania zasady „socjalizacji konsumpcji”. Taki kierunek rozwoju społecznego zapewniała realizacja doktryny „państwa dobrobytu”, w różnych rozmiarach realizowania do lat 80.

²⁸ S. Świderek, *Ekonomiczna strategia i polityka współczesnej socjaldemokracji zachodnioeuropejskiej*, Wyd. ANS, Warszawa 1989, s. 237.

²⁹ Ibidem, s. 227; A. Antoszewski, R. Herbut, op. cit., s. 32.

³⁰ S. Świderek, op. cit., s. 184.

Współcześnie socjaldemokracja odeszła od koncepcji ekonomicznych Keynesa na rzecz przestrzegania podstawowych zasad ekonomii: ograniczenia płac i wydatków publicznych, polityki fiskalnej i monetarnej. Potwierdzono zasady rywalizacji rynkowej. Za centralne wartości zostały uznane: prywatna własność środków produkcji i indywidualna przedsiębiorczość. Zobowiązania socjalne przesunięto w stronę sektora publicznego. Zaznaczyła się także orientacja proekologiczna, wyrażająca troskę o dobro wspólne. Ważniejszą kwestią od dysponowania własnością jest dla socjaldemokratów sterowanie życiem gospodarczym kraju za pomocą: podatków, ceł, kredytów państwowych, polityki monetarnej. Przesunięto punkt ciężkości z problematyki własności (mniej istotnej) na sprawy zarządzania i dystrybucji dóbr. Ważną rolę przypisuje się „koncepcji współdecydowania”, jako formy społecznej kontroli pracujących i współudziału w kierowaniu gospodarką. Winny one mieć miejsce na szczeblach centralnych całej gospodarki (region bądź gałąź przemysłu), na szczeblach przedsiębiorstwa (rady nadzorcze, zarządy) oraz na poziomie zakładów³¹. Do koncepcji „kontrolowanej własności” prowadziła socjaldemokratów w znacznej mierze praktyka powojennych stosunków społeczno-ekonomicznych, która dowodziła, że do wolności politycznej i duchowej nie prowadzi ani konserwatywny czy liberalny dogmat o wyższości niekontrolowanej własności prywatnej (kapitalistycznej), ani dogmat komunistyczny o konieczności uspołecznienia własności. Ewolucji poglądów socjaldemokracji na własność sprzyjały zmiany doktryny liberalnej od „państwa nocnego stróża” do liberalizmu demokratycznego czy socjalnego (mniej libertarianizmu). W pojmowaniu własności środków produkcji, mechanizmów gospodarczych, sprawiedliwości i równości społecznej te dwa nurty osiągnęły nie tylko konsensus, ale bardzo upodobniły się, żeby nie powiedzieć, że osiągnęły zgodność, co znajduje wyraz w coraz częściej używanym pojęciu socjalliberalizmu.

Odnosząc się do teorii praw własności, stwierdzić należy, że współczesna socjaldemokracja doszła na drodze ewolucji poglądów i praktyki politycznej do szerokiego rozumienia jej sensu (property rights). Prawa własności definiuje jako określone stosunki między ludźmi, które powstają w związku z istnieniem dóbr i odnoszą się do ich użytkowania. Zakres dóbr jest bardzo szeroki i poza przedmiotami materialnymi obejmuje wszystko, co przynosi ludziom korzyść lub satysfakcję.

³¹ E. Olszewski, *Myśl polityczna...*, s. 27–28.